

## Choszczno - Ancymonek rośnie jak na drożdżach

23.08.2017.

CHOSZCZNO. Gdy niespełna cztery lata temu AGNIESZKA i SŁAWOMIR BŁOCHOWIE otwierali Ancymonka, czyli mieszczący się przy ul. Długosza Niepubliczny Żłobek, nawet w najbardziej fantastycznych marzeniach nie liczyli na to, że po tak krótkim czasie porwą się na budowę zupełnie nowego kompleksu. Tym razem żłobka połączonego z przedszkolem, w którym docelowo opiekę znajdzie około 125 dzieci. Choć dzisiaj wszystko pachnie jeszcze świeżą farbą, a niektóre meble jeszcze czekają na złożenie, to jednak pani Agnieszka zapewnia, że 1 września będzie tu gwarnie i wesoło.

Gdy w październiku 2014 roku zapytaliśmy AGNIESZKĘ BŁOCH o to, jak sobie wyobraża Ancymonka za 10 lat, bez żadnego wahania odpowiedziała, że „&hellip; będzie to już zdecydowanie dużo większy żłobek, świadczący usługi na najwyższym poziomie. Będzie tak chwalony, że nie będę musiała się martwić o kolejny nabór.” &ndash; No i wszystko się sprawdziło &ndash; dziś cieszy się, że Ancymonek swoją markę zbudował zdecydowanie szybciej. W długiej rozmowie z nami kilka razy podkreślała, że to właśnie wspomniana jakość sprawiła, że zdecydowali się na zbudowanie nowego kompleksu, tym razem połączonego z przedszkolem. Niebawem wywiad zamieścimy w całości, a tymczasem informujemy, że nowiueterńkie placówki czyli Niepubliczny Żłobek Ancymonek nr 2 i Niepubliczne Przedszkole Ancymonek mieścić będą się w nowoczesnym kompleksie wybudowanym przy ul. Jagiełły. &ndash; W obiekcie znajduje się pięć dużych sal, które wyposażone są w najnowocześniejsze technologie (magiczne dywany, tablice multimedialne, projektory), a wszystko pod stałym monitoringiem. By było bezpieczniejsz w salach zamontowaliśmy ogrzewanie podłogowe i co bardzo ważne, mamy również mechaniczną wentylację, która w ciągu godziny wymienia powietrze w całym przedszkolu. W kompleksie znajduje się również nowoczesna kuchnia z zapleczem i magazynami, szatnie, wózkarnia, pomieszczenia socjalne i biurowe, a na zewnątrz licencjonowany plac zabaw i parking na 24 pojazdy. W przyszłości wybudujemy tu również mały amfiteatr &ndash; wylicza A. Błoch. Choć nie wszystko jeszcze policzyli, to jednak już dzisiaj mówią, że inwestycja kosztowała ich ponad trzy miliony. Ciekawostką jest to, że jednocześnie korzystają z wspierających projektów. &ndash; Dwa z nich na budowę i wyposażenie, ale najbardziej intrygującym jest ten trzeci, wspierający mamy chcące powrócić do aktywności zawodowej. Wystarczy tylko przytoczyć, że w tym przypadku koszt pobytu dziecka w naszej placówce wyniesie 74 zł i 30 groszy, a matka ma trzy miesiące na znalezienie zatrudnienia &ndash; pani Agnieszka podkreśla, że akurat ta oferta rozeszła się jak ciepłe bułeczki. O pozostałych zaletach opowie w wywiadzie, a my dodajmy, że jakby z automatu Ancymonek stał się zakładem, który da zatrudnienie dla 20 osób. Małżonkowie nie śpią po nocach, bo obiecali rodzicom setki przyjętych już dzieci, że otworzą podwoje 1 września. A problemów nie brakuje. Tu pani Agnieszka zwraca uwagę na choćby ciągle padające deszcze, które nie pozwalają na zasianie trawy na placu zabaw.

Tadeusz Krawiec

{gallery}ancymonek2017{/gallery}